

OD REDAKCJI

John Donne, czołowy poeta wczesnego angielskiego baroku, napisał: *śmierć każdego człowieka umniejsza mnie*. Niekiedy słowa te stają się boleśnie prawdziwe. Ostatnie tygodnie były dla psychiatrii szczególnie smutne. Najpierw po ciężkiej chorobie nowotworowej zmarł nasz kolega redakcyjny doktor Tomasz Zyss. Angażował się w Psychiatrię Polską jako autor licznych artykułów i redaktor tematyczny, zajmujący się przede wszystkim tekstami o tematyce neurobiologii, psychofarmakologii, biologicznego leczenia zaburzeń psychicznych. Zawsze był pogodny, bezproblemowy, zarażał optymizmem, a na każdą prośbę Redakcji odpowiadał swoim charakterystycznym „oki-doki”. Miał zaledwie 50 lat.

A w noc przed pogrzebem Tomka, tuż po godzinie 22, odszedł nasz Mentor, Nauczyciel, Przyjaciel i niekłamany Autorytet – profesor Jerzy Vetulani. Wiele w ostatnich dniach napisano o Jego wybitnym dorobku naukowym, o Jego książkach, artykułach, wywiadach i fantastycznych wykładach. Gościliśmy Go również na łamach Psychiatrii Polskiej [1, 2]. Był obecny podczas większości ważnych wydarzeń naukowych w dziedzinie psychiatrii, uświetniał swoimi wystąpieniami konferencje, sympozja, panele dyskusyjne. Interesował się nie tylko psychofarmakologią i neurobiologią zaburzeń psychicznych, w czym był jednym z czołowych światowych ekspertów, ale i zagadnieniami z pogranicza filozofii, etyki, sztuki czyli szeroko pojętej humanistyki. W mistrzowski sposób łączył swoją niezwykle erudycję i szeroką wiedzę ogólną z zagadnieniami ściśle naukowymi. Zmuszał nas do zadawania sobie kluczowych pytań o świadomość, tożsamość, istotę człowieczeństwa. Równocześnie na ludzkie przywary i słabości patrzył z wyrozumiałością przyrodnika, który dobrze rozumie, że to sprawne funkcjonowanie mózgu odpowiada za naszą moralność i empatię, a różne zachowania – również i te nieakceptowane społecznie – mają swoje podłoże neurobiologiczne i znaczenie ewolucyjne.

Profesor potrafił rozmawiać z każdym, lubił ludzi, był bardzo otwarty i pogodny. Zawsze otaczali Go ciekawi ludzie, a On zawsze był wiernym Przyjacielem. Nie obmawiał, nie czerpał satysfakcji z cudzych kłopotów. Wręcz przeciwnie – cieszył się z sukcesów innych osób, podkreślał ich zalety, wielokrotnie słyszałam jak o kimś mówił, że „to fantastyczny człowiek”. Tym również przyciągał do siebie. Lubiał uczyć się od swoich rozmówców, prawie z każdej wypowiedzi potrafił wydobyć coś wartościowego. Przycho-dzą mi na myśl słowa Dezyderaty – jednego z hymnów Piwnicy pod Baranami, z którą był za młodu związany: „(...) wysłuchaj innych, nawet tępych i nieświadomych, oni też mają swoją opowieść”. I Jurek w każdej opowieści potrafił znaleźć jakąś mądrość, którą później przekazywał innym.

Trudno jest pogodzić się z Jego odejściem. Z drugiej strony wiem, że nie chciałby być niesprawny, nie chciałby obciążać innych. Oszczędzona mu została samotność, długie cierpienie, zależność od innych, zniechęcenie. Zmarł w pełni sił, zachowując niezwykle

błyskotliwy i twórczy umysł. Parafrazując przepiękną „Kolędę dla nieobecnych” Zbigniewa Preisnera – po głosie Jurka „wciąż drży powietrze”, a ja proszę o „wiarę, że to ma sens, że nie trzeba żałować przyjaciół. Że gdziekolwiek są, dobrze im jest, bo są z nami choć w innej postaci”. Jurku, Ty zawsze będziesz z nami.

Dominika Dudek – Redaktor Naczelny

Z ogromnym żalem żegnamy doktora Tomasza Zysa i profesora Jerzego Vetulaniego,
„Spieszmy się kochać ludzi...”

**Jerzy A. Sobański
Katarzyna Klasa**

Piśmiennictwo

1. Vetulani J. *Biologiczne podstawy psychiatrii*. Psychiatr. Pol. 2001; 35(6): 911-919.
2. Vetulani J. *Neurochemia impulsywności i agresji*. Psychiatr. Pol 2013; 57(1): 103-115.